



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (41.)  
w dniu 25 kwietnia 2017 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 486, druki sejmowe nr 1287 i 1472).

*(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 06)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)*

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Szanowni Państwo, rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Posiedzenie będzie poświęcone rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw; druk senacki nr 486.

Bardzo serdecznie witam naszych gości. Witam pana ministra, pana profesora Łukasza Szumowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Witam panią Katarzynę Pietyrę, głównego specjalistę w Departamencie Legislacyjno-Prawnym Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Witam pana profesora Marcina Pałysa, przewodniczącego Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Witam panią Agnieszkę Tykarską, dyrektora Departamentu Innowacji i Rozwoju w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Witam pana Jakuba Zabielskiego, legislatora. I... Tu jest niewyraźnie napisane, a ja nie znam na pamięć... Z gabinetu politycznego pana ministra... Witam pana.

Szanowni Państwo, przepraszam za małe opóźnienie, ale mamy kłopot z kworum. To się w zasadzie po raz pierwszy zdarza. Ja długo jestem przewodniczącym komisji, kiedyś mieliśmy posiedzenie w Wielki Czwartek i był dobry skład. A teraz, jak się okazuje, Sejm wyprodukował bardzo dużo ustaw i w tej chwili, o 14.00, wiele komisji pracuje równolegle. Ale myślę, że mamy kworum, w tym sensie, że senatorowie są i dochodzą tutaj. I sądzę, że możemy przystąpić do procedowania.

Projekt ustawy był projektem rządowym, dlatego bardzo proszę pana ministra o jej przedstawienie.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Łukasz Szumowski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ustawa o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw jest autorstwa naszego, czyli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zakłada ona zmianę ustawy w tym zakresie, że wprowadza pojęcie doktoratu wdrożeniowego. Intencją tej ustawy jest zmiana środowiska w ten sposób, żeby współpraca między środowiskiem akademickim a środowiskiem społeczno-gospodarczym była bliższa i ściślejsza. Tak naprawdę ta ustawa nie wprowadza żadnych wielkich zmian w obowiązującym obecnie stanie, dlatego że dzieło wdrożeniowe, które obecnie jest... Jeśli rada naukowa jednostki naukowej uzna, że ono jest wystarczające do tego, aby przyznać stopień doktora, to ten stopień jest przyznawany. Liczne zmiany zostały wprowadzone na etapie prac w Sejmie. Tak że w obecnym kształcie w tej ustawie mowa tylko o doktoratach wdrożeniowych. Nie ma w niej mowy – co budziło największe kontrowersje – o uprawnieniach równoważnych z uprawnieniami doktora habilitowanego. Ta ustawa pozwoli również na wprowadzenie programu „Doktorat wdrożeniowy”, który to program będzie ustanawiał minister właściwy do spraw nauki. Środki będą przyznawane w drodze konkursu ogłaszanego przez ministra nauki i będą one przeznaczane na dofinansowanie kosztów wykorzystania infrastruktury badawczej w celu realizacji badań naukowych w ramach studiów doktoranckich oraz na sfinansowanie stypendium doktoranckiego.

Omarowana ustawa istotna jest również w jeszcze jednym punkcie. Mówi się w niej mianowicie o powoływaniu przewodniczącego Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Ta modyfikacja polega na rezygnacji z konieczności wskazywania przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów kandydatów do pełnienia funkcji przewodniczącego. Prezes Rady Ministrów ma wyłączną prerogatywę do powoływania przewodniczącego centralnej komisji.

To jest z grubsza istota tej ustawy, którą proponujemy. Nie wiem, Panie Przewodniczący, czy są jakieś pytania ze strony pana lub państwa senatorów oraz gości. Jeżeli są, to chętnie odpowiem.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Bardzo proszę pana legislatora o opinię.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do tej ustawy z wyjątkiem jednej kwestii, a mianowicie takiej, że ustawa nie przewiduje okresu dostosowawczego, jeżeli chodzi o jej wejście w życie. Ustawa ma wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Jak wiemy, standardowe minimalne *vacatio legis* ustawy to 14 dni. Oczywiście zasada ta nie ma charakteru absolutnego, można z tej zasady zrezygnować, ale jedynie wówczas, gdy jest to uzasadnione. A rezygnacja w ogóle z okresu *vacatio legis* jest dopuszczalna tylko w takim przypadku, kiedy ważny interes państwa tego wymaga i zasada demokratycznego państwa prawnego nie stoi temu na przeszkodzie. I oczywiście warto byłoby dokonać analizy przepisu o wejściu w życie pod kątem tego, czy rzeczywiście rezygnacja z *vacatio legis* jest dopuszczalna.

Chciałbym zwrócić uwagę, że projekt, który trafił do łaski marszałkowskiej w Sejmie, *vacatio legis* przewidywał. Na etapie prac w Sejmie zmieniono przepis o wejściu w życie, nadano mu taki kształt, jaki ma uchwalona ustawa. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.

Oczywiście, rodzi się pytanie dotyczące tego czasu terminu w życie. Według mojej wiedzy ta ustawa długo była w Sejmie, no, i mamy przedłużający się czas wakatu, nieobsadzenia funkcji przewodniczącego centralnej komisji. Być może to są te ważne okoliczności. Ale pan minister na pewno lepiej to powie. Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Łukasz Szumowski:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście, tak jak pan przewodniczący wspomniał, w projekcie skierowanym do Sejmu ustawa zakładała *vacatio legis*, ale w komisji sejmowej... Ustawa trafiła do podkomisji i była procedowana dosyć długo. w związku z czym rodzą się 2 istotne problemy które, tak jak raczył wspomnieć mój przedmówca z Biura Legislacyjnego, chyba można uznać, z naszego punktu widzenia na pewno można uznać za ważne dla państwa. Tzn. jest nieobsadzone stanowisko szefa Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, przez co zawieszono jest procedowanie profesur, wniosków, które mogą być skierowane do pana prezydenta, o nadanie tytułu profesora. To jest pierwsza kwestia.

Ale jeszcze jest drugi powód, dotyczący bezpośrednio programu „Doktorat wdrożeniowy”, który powinien zostać rozpoczęty w roku akademickim 2017/2018. Wprowadzenie tego programu wymaga wejścia w życie ustawy oraz wydania przez pana ministra, pana premiera Gowina, właściwych rozporządzeń. I jeżeli chcemy – a bardzo chcemy, bo na ten program czeka środowisko akademickie i środowisko studenckie – nie opóźniać tego wszystkiego o cały rok, to bardzo byśmy prosili o uwzględnienie tak krótkiego, a właściwe żadnego, *vacatio legis*. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Wach, bardzo proszę.

### **Senator Piotr Wach:**

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o tę ustawę, to wydaje mi się, że tak zwany doktorat wdrożeniowy jest jak najbardziej do zaakceptowania. Bardzo dobrze, że w ramach prac sejmowych zrezygnowano z tak zwanej habilitacji czy z tych uprawnień równorzędnych, z różnych powodów, nie warto się nad tym za szeroko rozwodzić, bo tego po prostu nie ma.

Jeżeli chodzi o doktorat wdrożeniowy, to rzeczywiście jest tak, że jest to jakby poszerzenie definicji tego, co jest doktoratem, ale procedury pozostają takie, jakie były. Tak że to jest do zaakceptowania.

Niemniej jednak zarówno pośpiech, jak i, przede wszystkim, treść pktu 2 w art. 1, a także art. 5, budzi zasadnicze wątpliwości, budzi mój sprzeciw i, jak myślę, także znaczny sprzeciw środowiska. Mam tu na myśli zmianę, która polega na tym, że dotąd przewodniczący centralnej komisji był mianowany przez premiera spośród 2 kandydatów przedstawionych przez centralną komisję, a obecnie premier całkowicie przejmuje rolę mianującego i mianuje spośród całego grona. Tam, jak wiemy, był kryzys od czasów wyborów, rzeczywiście, jak dotąd nie ma przewodniczącego. Sytuacja jest kryzysowa. Ale nie można się zgodzić z utratą autonomii przez centralną komisję, która jest jednak pewnym kwiatem środowiska naukowego, bo jest wybierana, w poszczególnych dziedzinach nauki, przez profesorów w całej Polsce. I to, o czym tu mówimy, jest właściwie nie do zaakceptowania. Według mnie to jest w tej linii, w ramach której obecna większość rządząca PiS właściwie, można powiedzieć, zawłaszcza najróżniejsze możliwości kadrowe, w tym przypadku – wyznaczenie przewodniczącego centralnej komisji. Oczywiście spośród wybranych członków, to trzeba powiedzieć, że nie gdzieś z zewnątrz, tylko spośród tych, którzy przeszli przez wspomniane środowisko. Niemniej jednak myślę, że to jest nie do zaakceptowania.

Ja właściwie mam tutaj poprawkę inną niż ta, która była w Sejmie, poprawkę kompromisową. Byłbym bardzo zadowolony, gdyby pan minister się o niej wypowiedział pozytywnie, a komisja ją ewentualnie przyjęła. Na czym polega kompromis? Przewodniczący nadal byłby wyznaczany spośród kandydatów przedstawionych przez centralną komisję. Art. 1 pkt 2 brzmiałby: „prezes Rady Ministrów powołuje przewodniczącego Centralnej Komisji spośród 3 kandydatów przedstawionych przez Centralną Komisję z grona jej członków”. Nie 2, a 3.

Ponadto w art. 5, w ust 1 mówi się, że dotychczasowe kandydatury przepadają, tzn. ci, których przedstawiła centralna komisja, nie są brani pod uwagę. A w ust 2 mówi się, że ten wybór dokonywany przez premiera następuje w ciągu 30 dni. Ja proponuję, aby zostawić ten ust 1, unieważniający dotychczas przedstawione kandydatury 2 osób, a ust. 2 zmienić w taki sposób, żeby wspomnianych 30 dni

było pozostawionych premierowi na dokonanie wyboru przewodniczącego spośród kandydatów zaprezentowanych czy przedstawionych przez centralną komisję.

Jeśli się nad tym zastanowić, to można zauważyć, że ten kompromis wiele daje. On rozwiązuje kryzys, pozostawia autonomię centralnej komisji na mniej więcej niezmiennym poziomie, anuluje te dotychczas przedstawione kandydatury, które przeleżały długi czas, a komisji daje możliwość przedstawienia 3 kandydatów. Tak więc, po pierwsze, jest zmiana, a po drugie, jest możliwość manewru. Nie będę robił dywagacji, jakie manewry są możliwe. Możliwe są różne. Ale właściwie w taki sposób, jak przedstawiłem, można by rozwiązać całą sytuację pozytywnie i, w przypadku dobrego przyjęcia przez środowisko, bez utraty, jak mi się wydaje, twarzy przez kogokolwiek. I byłoby możliwe udroźnienie wspomnianej ścieżki.

Ja zostawiłem panu legislatorowi kartkę, żeby sprawdził, czy to jest poprawnie napisane, ale formalnie zgłaszam tę poprawkę do rozpatrzenia przez komisję.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Proszę, pan senator Zajac i potem pan rektor. Bardzo proszę.

### **Senator Józef Zajac:**

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, ja w sprawie doktoratu wdrożeniowego. To jest coś bardzo pozytywnego, wydaje mi się, że do zaakceptowania w całej rozciągłości, ale są pewne drobne „ale”. Po pierwsze, brak nam bardzo w kraju przemysłu, z którym można by takie doktoraty wykonywać. Mamy na ogół przemysł odtwórczy. Znalezienie kontaktu ze stosowną firmą, ze stosownym przedsiębiorstwem, przy udziale którego taki doktorat mógłby być wykonywany, to coś szczególnie trudnego. Jest to całkowite przeciwieństwo sytuacji w Niemczech, gdzie faktycznie uczelnie pracują w bardzo dobrym, bogatym otoczeniu przemysłowym. I tam tego typu doktorat jest czymś całkowicie naturalnym.

Po drugie, coś, co mnie troszeczkę niepokoi, to jest klasyfikacja takiego doktoratu. W którym momencie będziemy mogli powiedzieć, że dany doktorat jest wdrożeniowy albo nie jest wdrożeniowy? Czy to będzie kwalifikacja dokonywana przez gremia rozstrzygające o przyznaniu tytułu doktora i nadające doktoratowi tytuł doktoratu wdrożeniowego? Czy też doktorat dopiero wtedy będzie doktoratem wdrożeniowym, kiedy zobaczymy wyniki wdrożenia, czyli kiedy przedsiębiorstwo zastosuje to, co dany doktorant wymyślił?

Tak że w tym momencie nurtują mnie wspomniane 2 zagadnienia. Aczkolwiek ogólnie trzeba powiedzieć, że przywiązywanie wagi do tego, aby praca naukowa odbywała się w styczności z przemysłem, z wynalazkami, jest czymś bardzo pozytywnym. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.

Panie Rektorze, bardzo proszę.

### **Przewodniczący Komisji ds. Organizacyjnych i Legislacyjnych Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich Marcin Pałys:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym powiedzieć, że bardzo mnie cieszy, że doktorat wdrożeniowy uzyskał taką formę, jaka jest przedstawiona w obecnej wersji ustawy. Przede wszystkim istotne jest, że jakkolwiek dotyczy on problemów bardzo praktycznych – i to jest olbrzymia zaleta, że może powstawać w wyniku współpracy z przedsiębiorstwami – to jednak zachowano akademicką procedurę nadawania tego doktoratu, a więc spełnione są wszystkie wymogi, co powoduje, że nie jest to doktorat gorszy od takiego, który jest doktoratem, powiedzmy, z zakresu badań podstawowych.

Jest to zatem bardzo przydatne i wartościowe rozszerzenie, możliwość wykonywania doktoratu we współpracy z partnerami przemysłowymi. Chciałbym powiedzieć, że środowisko akademickie uznaje to za wartościowe rozszerzenie dotychczasowych możliwości.

Chcę także poświęcić dwa słowa propozycji, która została zgłoszona, dotyczącej wyłaniania przewodniczącego centralnej komisji. Rzeczywiście wspomniana sprawa wywołuje sporo kontrowersji w środowisku akademickim. Dlatego wydaje mi się, że zgłoszony tutaj pomysł poprawki z pewnością wart jest rozważenia i przedyskutowania. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.

Jeśli państwo pozwolą, to ja się wypowiem. Aczkolwiek wcześniej chciałbym jeszcze przywitać kolejne osoby, które przyszły. Prosiłbym, Pani Elżbieto, o listę gości. Przede wszystkim chciałem powitać pana profesora Seweryńskiego i jednocześnie pogratulować mu wyboru na wicemarszałka. To jest dla nas oczywiście wielki zaszczyt, że ważna postać z naszej komisji objęła taką ważną funkcję. Nie wiem, czy to pozwoli na dalsze takie intensywne funkcjonowanie.

(*Senator Michał Seweryński: Pozwoli.*)

Pozwoli. To się cieszymy. Bo to jest ważne.

Jednocześnie chciałbym przywitać przewodniczącego Komisji ds. Nauki w Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, pana profesora Marka Krawczyka. Bardzo serdecznie witam.

Szanowni Państwo, otóż ja, chcąc mówić o rozwiązaniach zawartych w ustawie, powiedziałbym, że jest to jakby takie mocniejsze zwrócenie uwagi na wspomniane sprawy. Bo gdyby się tak bardzo uprzeć... Pamiętam, parę lat temu było takie duże halo wokół tego, że można robić habilitację z publikacji bez przedstawiania monografii. Tymczasem zawsze było można. A tutaj chodzi o to, że przełamujemy pewne stereotypy. Były środowiska, w których po prostu było nie do przyjęcia, żeby składać taki wniosek habilitacyjny bez monografii. I ta zmiana spowodowała istotną zmianę obyczajów. Teraz habilitant... Są tacy, którzy się decydują, przedstawiają monografie, ale ona jest jednym z kilku przedstawianych elementów. To jest jego wybór.



I myślę, że podobnie jest z doktoratem wdrożeniowym. W zasadzie były takie możliwości, ale teraz to wzmacniamy. Wzmacniamy to, ponieważ widzimy, że środowisko może zbyt mało intensywnie działa na tym polu. I oczywiście tutaj przyłączam się do wypowiedzi pana rektora, już wcześniej miałem zanotowane, żeby o tym powiedzieć, że rzeczywiście ta modyfikacja, która nastąpiła, również z naszego punktu widzenia jest dobra. To znaczy: jest sygnał. A pewne wątpliwe sformułowania zostały zastąpione lepiej brzmiącymi i jest to zrecenzowane.

Podobną dywagację można by przeprowadzić w stosunku do habilitacji wdrożeniowej. Ona budziła tutaj wiele kontrowersji. Główna kontrowersja wynikała z tego, że niestety zbyt często w naszym państwie wiele rozwiązań w intencji dobrych funkcjonowało, można powiedzieć, poprzez nadużywanie pewnych sformułowań. I była obawa, że to, o czym tu mowa, będzie wykorzystywane w innym celu. Aczkolwiek moja główna myśl była taka – i to dotyczy także doktoratu wdrożeniowego – że jednak stopnie naukowe powinny być związane nie tylko z dziełem. Nie każdy odkrywca jest naukowcem. Ktoś może mieć świetne patenty i nie być naukowcem. W przypadku doktoratu, a w szczególności w przypadku habilitacji, jest oczekiwany jakiś namysł, jest oczekiwana jakaś refleksja naukowa nad dziełem, którego dokonano. W przypadku habilitacji wydaje się, że ta refleksja jest znacznie istotniejsza od samego odkrycia.

Z kolei co do problemów z centralną komisją, to to jest trochę taka kwadratura koła. Bo w zasadzie jeśli my zwiększymy liczbę kandydatów z 2 do 3, to dalej nie będzie gwarancji, że w tej liczbie pojawi się kandydat, który znajdzie uznanie prezesa Rady Ministrów. Tak więc jest to jakaś okoliczność, ale nie jest to zmiana jakościowa. I jeżeli chcemy w sposób zdecydowany odnieść się do istniejącej sytuacji, to omawiane tu rozwiązanie jest pod tym względem, jak się wydaje, całkowicie wyczerpujące. A próbowanie... To może tutaj spowodować kolejne odroczenie w czasie. A, tak jak pan minister mówił, tworzą się pewne istotne zaległości. Skoro, jak mówimy, chcemy rozwoju nauki, chcemy szybkiego rozwoju gospodarki, w szczególności tej innowacyjnej, gdzie nauka powinna mieć wkład, to powinniśmy budować ułatwienia, a nie blokować. A w tej chwili mamy blokadę. Oczywiście to nie jest tak, że ja się nie zgadzam z przedstawionymi argumentami. One są, one są gdzieś w tej przestrzeni naszego środowiska. Ale trudno je wszystkie uwzględnić, żeby osiągnąć stosowne efekty.

Pan senator Wach. Bardzo proszę.

### **Senator Piotr Wach:**

Dziękuję, że pan przewodniczący jeszcze raz mi pozwala zabrać głos. Ja chciałbym się wypowiedzieć właśnie w tej sprawie, choć już raz o tym mówiłem. Chcę zwrócić uwagę, że przyjęcie tej propozycji, którą złożyłem, otwiera pole do kompromisu. Po pierwsze, kandydatów byłoby 3. Po drugie, byłoby nowe otwarcie. A po trzecie, już teraz wiadomo, jakie stanowiska mają obie strony. I, zachowując autonomię środowiska naukowego, można rozwiązać sprawę pozytywnie. A w innym przypadku mamy do czy-

nienia z rozwiązaniem, które jest tak ostro krytykowane, polegającym na tym, że partia rządząca łamie, niszczy autonomię różnych środowisk i wyłącznie sobie przypisuje... To znaczy nie wyłącznie, dlatego że to jest wybór z grona członków centralnej komisji, która jest jednak wybierana. Ale partia rządząca sobie przypisuje główne możliwości nominowania wszelkich szefów. To właściwie burzy, demoluje zarówno tradycje, jak i praktykę, jeżeli chodzi o omawianą tu funkcję. A naprawdę ta możliwość wyboru z 3 kandydatów daje najróżniejsze... Różnie można sobie to wyobrazić. Ale przede wszystkim po okresie blokady zarówno strona rządowa, jak i centralna komisja in gremio wiedzą, jakie są stanowiska, i wiedzą, że tę sprawę dobrze by było uzgodnić, dobrze by było starać się dojść do porozumienia przed jakimiś formalnymi krokami. I taka możliwość, w przypadku przyjęcia poprawki wspomnianego typu, istnieje.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.

Pan minister. I pan senator, pan profesor.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Łukasz Szumowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Odpowiadając panom senatorom, zacznę może od końca, czyli od doktoratu wdrożeniowego, od tego, kto będzie decydował o tym, czy on będzie wdrożeniowy, czy niewdrożeniowy. My nie rozróżniamy w ustawie, czy to jest... Jest stopień doktora. Nie ma stopnia doktora wdrożeniowego czy stopnia doktora zwykłego. Jest stopień doktora. Tak jak powiedział pan przewodniczący, pan profesor Wiatr, to jest pewien sposób... To i tak było. Tylko nie było specjalnego programu, który by wspomógł proces współpracy środowiska stricte akademickiego ze środowiskiem przemysłowo-gospodarczym. A dzięki tej ustawie my będziemy mogli taki program wprowadzić i bardzo wspomóc wspomniany proces, zachęcać do tego. A jednocześnie została całkowicie zachowana autonomia uczelni w kwestii nadawania – to jest oczywiste – tego stopnia. Tak że wspomniany doktorat ma taki sam charakter jak każdy inny doktorat, jest po prostu stopień doktora nauk takich czy innych. Jak mówię, tutaj nie ma rozróżnienia, jaki to jest doktorat. Po prostu jeżeli rada naukowa danej jednostki uzna, że dane dzieło, wdrożenie czy wynalazek są warte tego, żeby przyznać stopień doktora, autor uzyskuje stopień doktora równorzędny z wszystkimi innymi.

Co do propozycji poprawki dotyczącej Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, to ministerstwo jest przeciwnie wprowadzaniu tej poprawki, choćby z tego powodu, że zarzutów odnośnie do funkcjonowania Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów w ostatnim okresie pojawiało się bardzo wiele i wychodziły one ze środowiska akademickiego, a nie ze środowisk polityczno-rządowych.

Obecnie, jak się wydaje, ta sytuacja jest troszeczkę odwrócona. To znaczy prerogatywy prezesa Rady Ministrów, który nadzoruje Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów, są w bardzo istotny sposób ograniczone, dlatego że centralna komisja, licząca sobie, przypominam, 228 członków wybieranych demokratycznie przez środowisko akademickie, przedstawia prezesowi Rady Ministrów do wyboru tylko i wyłącznie 2 kandydatów. Stawia to prezes Rady Ministrów w sytuacji mocno niekomfortowej, ponieważ jeżeli nie jest on w stanie współpracować, jako organ nadzorujący, z kandydatami zaproponowanymi przez środowisko, tak jak to jest obecnie, to mamy do czynienia z sytuacją, która prowadzi do paraliżu nadawania tytułów profesora.

Jeśli popatrzeć na uprawnienia i prerogatywy przewodniczącego Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, widać, że jest to funkcja de facto administracyjna. Czyli powinien ją pełnić człowiek, który ma szansę, możliwość współpracowania z organem bezpośrednio nadzorującym, czyli z prezesem Rady Ministrów. Przewodniczący nie pełni funkcji merytorycznych, związanych z decydowaniem o nadawaniu tytułów i stopni, w związku z czym nie bardzo rozumiem zarzut o ubezwłasnowolnieniu komisji. Tym bardziej, że zgodnie z propozycją ustawy prezes Rady Ministrów wybiera spośród demokratycznie wybranych członków Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Każdy z członków ma prawo i szansę zostać przewodniczącym i kierować centralną komisją, to znaczy administrować nią oraz współpracować z organem nadzorującym, czyli z prezesem Rady Ministrów. Tak więc wydaje się, że ta poprawka nie jest zasadna. I przedstawiam stanowisko Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które to stanowisko jest takie, że nie zgadzamy się z tą poprawką. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.  
Pan marszałek Seweryński.

### **Senator Michał Seweryński:**

Proszę państwa, drobna uwaga do tego, czy prezes Rady Ministrów miałby powoływać przewodniczącego spośród 2 czy 3 kandydatów. Otóż chciałbym przypomnieć, że nie mniej ważne, a może nawet poważniejsze stanowiska w państwie są obsadzane w ten sposób, że prezydent powołuje jedną osobę spośród 2 kandydatów. Exemplum: prezes Sądu Najwyższego albo prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tak że to nie jest jakiś horrendum ograniczające demokrację, po prostu może być 2 albo 3. Chodzi o to, aby jednak ten organ powołujący miał spośród kogo wybierać. A czy 2, czy 3, to od tego system demokratyczny się nie zmienia zasadniczo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Takie sprostowanie: nowelizacja polega na tym, że pani premier wybiera jednego z 228 zamiast z 2.  
Panie Profesorze, bardzo proszę.

### **Przewodniczący Komisji do spraw Nauki Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich Marek Krawczyk:**

Bardzo dziękuję.  
Marek Krawczyk.

Doktorat wdrożeniowy... Ja myślę, Panie Ministrze Szumowski, że my w medycynie ten doktorat wdrożeniowy mieliśmy zawsze, tylko on nie był tak nazywany. Bo nasi nauczyciele nie zawsze odkrywali, że coś nowego jest w połowie komórki, ale wprowadzali różne metody, czy to w pana kardiologii, czy w naszej chirurgii. I to, o czym tu mowa, to jest tylko pewne uporządkowanie. I ja tutaj się zgadzam z wypowiedzią pana rektora Pałysa, że to wszystko musi być jednak zgodnie z pewnymi zasadami akademickimi. To nie może być nadanie tytułu tylko na zasadzie, że ktoś jest fantastycznym inżynierem albo że inny absolwent, innej uczelni... Tak że to jest chyba takie pozytywne uporządkowanie pewnego...

A co do wspomnianych wyborów, to ja myślę, że środowisko akademickie, o którym mówili pan rektor Pałys i pan profesor... Dlaczego ono jest zaniepokojone? Dlatego, że całe wybory w ubiegłym roku toczyły się według określonych przepisów prawnych. I, jak rozumiem, nikt nie neguje wyboru tych 228 członków CK, jak również wiceprzewodniczących, tak?. Jest tylko ten element... I z tego wynika niepokój. Chodzi o to, dlaczego w stosunku do jednego elementu pojawia się troszkę inne spojrzenie. Ale rozumiem... Ja nie jestem politykiem, nie chcę być politykiem. Ja tylko wyrażam głosy, opinię środowiska akademickiego.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję, Panie Profesorze.

Ja muszę powiedzieć, przy okazji tego doktoratu wdrożeniowego... Bo ja mam wrażenie, że tam jednak pojawiły się też nowe sformułowania odnośnie do tego, co może być... One są może trochę, tak się wyrażę, ostrzejsze w kierunku właśnie prac wdrożeniowych, niż to było dotychczas. Ja nie mam dotychczasowego brzmienia, ale mam wrażenie, że to jest w materiale porównawczym. W którym to jest miejscu...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Łukasz Szumowski:**

Panie Przewodniczący, tutaj jest podkreślone – jeżeli ja mogę zabrać głos – „praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, jeżeli odpowiada warunkom określonym w ust. 1”. Tak więc faktycznie jest podkreślony ten element wdrożeniowości.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Tak, tak. To właśnie miałem na myśli.

I druga kwestia, o której chciałbym powiedzieć. Chciałbym podziękować panu legislatorowi za to, że w jednym z punktów opisał zmiany, które nastąpiły w Sejmie. To

się rzadko zdarza, że piszemy o tym tak obszernie. A rzeczywiście była tutaj, w środowisku, dość intensywna dyskusja. I myślę, że to nam dobrze opisuje ten stan, jaki był i jaki jest. Tak że za to tutaj dziękuję.

Szanowni Państwo, nie wiem, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos.

Ja zgłaszam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Nie wiem, jaka jest kolejność...

*(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Najpierw bez poprawek.)*

Właśnie. Jeśli nie ma wniosku o odrzucenie, to wtedy pierwszy jest... Rozumiem.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności głosujemy wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (4)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję bardzo.

4 głosy za przyjęciem ustawy bez poprawek, 1 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Pozostaje sprawa sprawozdawcy. Ja mogę się tego podjąć, jeśli trzeba.

Czy są inne propozycje? Może pan senator Zając by...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

No, to może już zostanmy przy tym, że ja się tego podejmę. A gdyby były jakieś trudności, to będę prosił...

Jak rozumiem, wyczerpaliśmy porządek obrad.

Szanowni Państwo, bardzo dziękuję za obecność, za dyskusję, za wszystkie głosy. Dziękuję panu ministrowi, dziękuję panom profesorom, panu rektorowi, paniom i panom senatorom, panu legislatorowi oraz zacnym przedstawicielom Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 42)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii